

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 200 marek—kwartalnie 2000 marek—z przesyłką pocztową 2500 marek.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 1000.
Nekrologi i reklamy Mk. 1000.

Najmniejsze ogłoszenie Mk. 1200.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 800
Drobne ogłoszenie za wyraz Mk. 120.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1-ej po poł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje do wiadomości ogółu, że uruchomił kąpiele miejskie; czynne są wanny i łaźnia parowa z prysznicami w każdy piątek i sobotę od godziny 12-ej w południe.

Żołnierze, uczniowie wszystkich szkół, uczęszczający do łaźni grupami, mogą korzystać z ulgowych biletów.

MAGISTRAT.

Uchwały konferencji skarbowej.

Trwające cały tydzień obrady byłych ministrów skarbu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej zostały zakończone.

Rezultatem pracowitych narad jest plan finansowy, obejmujący pięć działów: budżet państwowy, skarbowość komunalną, życie gospodarcze, sprawę walutową, gwarancje polityczne.

Dział budżetowy obejmuje 16 tezy:

1) Podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych przez prowadzenie ich na zasadach przedsiębiorstw prywatnych i dążenie do ich wydzierżawienia, a nawet sprzedaży;

2) odciążenie państwa drogą przekazania wielu jego dzisiejszych obowiązków samorządom (np. drogi, szpitale, szkoły powszechne);

3) zniesienie zbędnych władz i urzędów, ześrodkowanie organów administracji lokalnej w jednym urzędzie, pod jednym zwierzchnikiem, znaczne zredukowanie liczby funkcjonariuszy państwowych;

4) dla prowadzenia akcji oszczędnościowej zwiększonym rezultatem powołanie jednosobowego organu, obdarzonego władzą natychmiastowej ek wykuty;

5) zaniechanie nowych inwestycji;
6) znaczne zredukowanie wydatków wojskowych i bezwzględne wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego;

7) wydzierżawienie monopolu tytoniowego;
8) stwierdzenie, że obecnych wydatków budżetowych żadne daniny publiczne nie zrównoważą;

9) podniesienie danin publicznych do skali przedwojennej i zwiększanie stawek w miarę spadku marki;

10) powierzenie handlowego monopolu spirytusowego odrębnym organizacjom; podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki, rewizja taryfy celnej, utworzenie Rady celnej, podniesienie sprawności władz skarbowych, służby akcyzowej i uproszczenie opłat skarbowych;

11) utrzymanie progresji przy podatku dochodowym i majątkowym;

12) stwierdzenie, że przed uzdrowieniem marki nie da się zestawić realnego budżetu;

13) stwierdzenie, że wykonanie tegorocznego budżetu wymagać będzie znacznego zwiększenia emisji;

14) zaznaczenie potrzeby wyodrębnienia wydatków inwestycyjnych;

15) na pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne przed uzdrowieniem budżetu liczyć nie można;

16) zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną.

Dział samorządowy żąda, aby niedobory usprawiedliwione komun pokrywane były dodatkami do podatków państwowych lecz nie subsydjami Skarbu.

Dział gospodarczy zawiera trzy tezy:

1) przystosowanie szeregu ustaw do potrzeb gospodarczych (czas pracy, święta ochrona lokatorów, reforma rolna);

2) regulowanie importu i eksportu drogą cel i opłat;

3) zaniechanie akcji kredytowej z budżetu państwowego.

W dziale walutowym znajdujemy trzy tezy:

1) stabilizacja marki możliwa dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej;

2) przejście do innej waluty dzisiaj przedwczesne;

5) uzdrowienie waluty przez zmniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości, zmniejszenia spożycia.

Dział ostatni o gwarancjach politycznych przewiduje konieczność ujęcia przyjętych tez w ustawę ramową i utworzenie Rady naprawy skarbu dla uchwalenia ustaw szczegółowych. Sprawozdanie urzędowe z przebiegu narad zostanie opublikowane w najbliższych dniach.

ZNACZENIE BIBLIOTEK NA WSI.

Dużo się dziś mówi o kształceniu i dokształceniu dorosłych, mówi się i pisze o nowych systemach rewolucji czy ewolucji oświatowej, o zamierzeniach mających cudowną drogą zbliżyć nas do Niemiec i krajów Skandynawskich pod względem kultury umysłowej. Mówi się, bo wszystkich obywateli, troszczących się o dobro Ojczyzny, sprawa ta piecze i boli. Marzymy o lepszych dniach, modlimy się o nie, pomimo to na każdym kroku spotykamy się z faktami, które nam ciągle przypominają, że jesteśmy narodem analfabetów, niezdolnych do życia społecznego i państwowego. Widnokrąg naszego ludu wiejskiego jest nadzwyczaj ciasny. Uświadomienie narodowe i obywatelskie jest bardzo nieznaczne; ofiarność na cele społeczne, oświatowe i narodowe nikła. Jaki jest nasz światopogląd polityczny, są dowodem wybory do Sejmu i Senatu. Ludzie głosowali na tę, czy inną listę nie z przekonania ustalonych, nie z głębokiej sympatii do takiej, czy innej polityki, ale dzięki warunkom, które złożyły się, że byliśmy pod wpływem tej, czy innej grupy siedzącej w Sejmie na krańcowych ławach.... Tak samo, gdy chodzi o pojęcie ustroju społecznego, tak samo, gdy mówimy o wiedzy przyrodniczej wszędzie jesteśmy materiałem dla agitatorów, dla profanów wiedzy. Na to wszystko trzeba szukać środków, środków możliwie niedrogich a łatwych do przeprowadzenia, któreby stopniowo wpłynęły na zmianę dzisiejszych stosunków na lepsze.

Żeby stosunki te zmienić, trzeba najszerze warstwy społeczeństwa nauczyć myśleć, dać im możliwość wyrabiać się samym, kształcić się w wiedzy ogólnej poznawania obowiązków obywatelskich, udostępnić im arcydzieła naszej literatury. Trzeba dążyć do stworzenia z bezmyślnej, zmateralizowanej masy ludowej myślącego, dojrzałego człowieka obywatela. Ale do tego trzeba przystąpić zaraz, wziąć się natychmiast do działania w możliwy do zrealizowania sposób.

Istnieje tu i owdzie wiele instytucji, jak Koła Młodzieży Wiejskiej, Stowarzyszenia Młodzieży P., Koła Macierzy Szkolnej i inne organizacje, mające na celu oświatę pozaszkolną. Jedną z najważniejszych czynności instytucji tych jest zakładanie i utrzymanie bibliotek. Niepotrzeba dowodzić jakie znaczenie mają te biblioteki. Jestem świadkiem w swojej własnej wsi, gdzie do niedawna było 5. wiorst do szkoły, dokąd naturalnie prawie nikt nie chodził. Możemy z góry określić, jaki jest stan umysłowy wsi takiej. Jednak dziś znalazło się wiele osób z pośród młodzieży, które zaczytują się prosto w książkach, a z pośród starszych, którzy czytania chętnie słuchają dlatego, że we wsi jest biblioteka, z której można wiedzę pełną garścią czerpać, biblioteka wysiłkiem młodzieży założona i utrzymana. Fakty podobne udało mi się zaobserwować i we wsiach innych.

Rzeczą społeczeństwa jest zamierzania te poprzeć. Ale jak i czym? Nie jesteśmy „wyrówni“ celów oświatowych popierać pieniądze; książki czytamy, jak biblioteka sama do nas przyjdzie. Jednostki nie będą się rujnować pieniądze dla całego społeczeństwa, bo je nie zawsze stać. Pozostaje droga jedyna: subsydjowanie bibliotek przez rady gminne i sejmiki powiatowe. Instytucje te powinny poważnie sumy na biblioteki do swoich budżetów wstawiać.

Spotykam się z twierdzeniem członków Sejmiku i Wydziału Powiatowego, że „jeśli społeczeństwo chce się oświecać, niech na oświatę pieniądzełoży“. Jest to twierdzenie błędne. Kiedy już całe społeczeństwo do zrozumienia całkowitego potrzeb oświatowych dojdzie, obejdzie się bez poparcia sejmików i rad gminnych, bo wtedy stać nas będzie na własne fundusze.

Kto inny twierdził, że od subsydjowania bibliotek jest Wydział Ośw. Poz. A. W. R. i O. P. Otóż na instytucję tą, nie można się oglądać, bo po pierwsze nie ma pieniędzy i doświadczenia, żeby kierunek oświacie pozaszkolnej w całej Polsce nadać, a po drugie, gubi się w projektach swoich i cudzych, wszystkim niedowierzając, w wyczekiwaniu narodzin pomysłu najlepszego z dotychczasowych, co na zdrowie organizacjom istniejącym prywatnie, średnio wychodzi.

T. Kazimierowicz

Jaką to bolszewicy zaszczepiają religję w dzieciach.

Bolszewicy wiedzą, że ani głoszone przez nich teorie, ani ich ustroj społeczny nie godzi się z prawami Bożemi, z religią i dlatego usuwają Boga ze swego życia, a przysobając młode pokolenie na swych wyznawców, zaszczepiają od najmłodszych lat w duszach dziecięcych nienawiść do Stwórcy i pogardę dla wszystkiego, co święte. Ze szkół bolszewickich wychodzą sami bezbożnicy, urągający prawom Boskim i ludzkim. Dzieci polskie, które powróciły z Rosji bolszewickiej i są pomieszczone w różnych naszych przytułkach i schroniskach, grożą przejmują swych obecnych wychowawców—mówią bowiem takie rzeczy, przy słuchaniu których krew cierpnie w żyłach.

Oto przykład pewnej grupy dzieci, wychowywanej w bolszewickim „prijucie“.

Opiekunka ich obecna zapytuje jedną z dziewczynek, czego się w Rosji uczyły. Dziewczynka wymienia kilka przedmiotów i urywa. Towarzyszka podpowiada,

— Mielśmy jeszcze raz na tydzień, a czasem i dwa, „sud na Bohom“.

Opiekunka zdziwiona pyta się, co to znaczy? Dziewczynki odpowiadają jedna przez drugą:

— To bardzo proste. Nauczycielka każe nam zapisywać na tablicy krzywdy, jakie doznałszy od Boga.

— A gdy zapiszesie, to co?

— Wtedy odbywamy „sud nad Bohom“. Orzekamy karę, należącą się Bogu za zło, jakie nam uczynił,

— I głosujecie?

— A no tak. Orzekamy naprzykład, że należy na Boga za to, co uczynił „naplewać“

Drugi obrazek. Także w Schronisku. Jedno z dzieci, uszczęśliwione, jak i poprzednie, pobytem u bolszewików, pluje i mamrocze coś pod nosem, ilekroć przechodzi obok obrazu Matki Boskiej. Pytają ją, dlaczego pluje i co mówi. Dziecko powtarza głośno szereg świętokradzkich wyzwisk.

— Któż ciebie tego nauczył?

— A to przecie w „prijucie“ kazali nam takie słowa wymawiać i pluć, gdyśmy przechodzili około cerkwi, lub innych „rzeczy Bożych“.

Przykładów takich przytoczyć możnaby daleko więcej; niestety, spotka się z nimi każdy, kto zetknie się z reemigracją.

Z nienawiści ku Bogu bolszewicy tak bardzo prześladowają i tępią duchowieństwo. Iluż tam poniosło śmierć męczeńską zarówno rosyjskich biskupów, jak i naszych księży!

Ileż tam złupiono kościołów naszych i cerkwi!

Bolszewicy w swych szkołach zakazują prowadzić dzieci do kościoła i nauczać ich katechizmu przed 18-ym rokiem życia, a jednocześnie postawili pomnik Judaszowi Iskariocie—pomnik zdradzie i zaprzaństwu!

Świeżo z Moskwy nadeszła wiadomość, że w dniach 6 i 7 stycznia związek młodzieży komunistycznej urządził uroczystości przeciwreligijne. Mia-nowicie, odbyły się pochody maskaradowe z karykaturami świętych i Matki Boskiej, przyczem śpiewano bluźniercze i bezbożne pieśni.

W takiej to szkole żydzi-komuniści, rządzący dziś Rosją, wychowują i przygotowują pokolenie do swego dzieła zniszczenia. W ten sposób wyrwają z dusz wiarę w Boga, by w przyszłości tem łatwiej im było rządzić bezbożnikami.

I tacy ludzie marzą o zaprowadzeniu z cząsem w Polsce swych rządów „sowietów“—i tacy myślą, że uda im się w naszej Polsce katolickiej zaszczerpić ten sam jad zgnilizny i rozkładu!

M. B.

„Zjednoczenie“

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Francja—Niemcy. Wobec tego, że Niemcy wykręcają się od płacenia zobowiązań zagwarantowanych Francji Traktatem Wersalskim, wojska francuskie i belgijskie wkroczyły w dniu 11 b. m. na terytorjum Niemiec i zajmują zagłębie węglowe i przemysłowe Ruhr nad rzeką Ren. Dotychczas zostały zajęte następujące miasta: Essen, Frankfurt, Dortmund i wiele innych. Rząd niemiecki stara się za wszelką cenę przeszkodzić działaniom Francji, lecz jednolita i energiczna postawa Francji i Belgii złamie opór Niemców, którzy nabroiwszy tyle, chcieliby się wykręcić od zobowiązań, licząc prawdopodobnie na to, że Anglja nie poprze Francji i cała wyprawa skończy się na niczem. Anglja, widząc jednak że Niemcy udają tylko bankrutów, w ostatnich dniach zaczyna zmieniać swój pogląd pierwotny i prawdopodobnie zacznie działać wspólnie z Francją. Jak ostatnie depesze głoszą i Włochy również mają wysłać swoje wojska.

Grecja. Wielką troską Grecji jest obecnie sprawa kopalni ropy w Mossulu, które chce zabrać Anglja, (tak jak w swoim czasie chciała sobie przywłaszczyć nasze kopalnie w Galicji Wschodniej). Grecy opierają się temu jak mogą i grożą wojną i jawnie czynią przygotowania do zajęcia powtórnie

Tracji, wobec czego wojna z Turcją byłaby nieunikniona. W dniu 11 sierpnia zmarł b. król grecki Konstanty.

Litwa. Podczas gdy Francja zajęta jest nad Renem, Litwa Kowieńska urządziła sprzymierzeńcom i Polsce nowy „kawał“ zajmując port Kłajpedę nad morzem Bałtyckiem, gdzie rządzi komisarz francuski z ramienia Ligi Narodów.

Napad nad Kłajpedę, był tak niespodziewany, że zaskoczył całą Europę i wywołał zdziwienie, że taka lilipucia Litwa pozwala sobie na wtargnięcie na terytorjum, które jest przedmiotem rozważań w Lidze Narodów. Wszyscy jednak politycy są zgodni, że najście na Kłajpedę zostało zrobione właśnie dlatego, ażeby popsuć szyki Francji nad Renem i wywołać nową wojnę europejską co jest bardzo na rękę bolszewikom i Niemcom, którzy palają zemstą do Francji i Polski i chcieliby obecnie wykorzystać chwilę. Ponieważ jednak sprzymierzeni mają dość sił i środków—aby przywołać do porządku tak Niemcy jak i Litwę i Polska również nie zamyka oczu, możemy być pewni, że ten „kawał“ litewsko-niemiecko-bolszewicki się nie uda i Litwa musi się podporządkować warunkom, które traktat Wersalski przewiduje.

Rosja. Syberyjski główny urząd polityczny, czyli czerezwyczajka, odkrył wieki spisek chłopski, ogarniający zachodnią Syberję i część Uralu. Aresztowano przeszło 300 osób. Organizacja tworzyła grupy włościjańskie pod hasłem autonomii włościjańskiej.

W Moskwie został sparaliżowany prezydent republiki bolszewickiej—Lenin. Stan jego groźny.

Belgja. Minister i poseł Sobański podpisali traktat handlowy polsko-belgijski, pierwszy jaki podpisała Belgja od czasu zawieszenia broni. Jorpar i Sobański podpisali również układ, dotyczący mienia oraz interesów prywatnych, mający na celu zabezpieczenie wszystkich tych interesów, które, ucierpiały wskutek wojny.

Z Sejmu.

W piątek dnia 20 b. m. obecny prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych, Wł. Sikorski, wygłosił przemówienie programowe w sprawie gospodarki obecnej i przyszłej nowego Rządu. W dniach zaś następnych głos zabierali w tej samej sprawie S. Głabiński (Związek Ludowo Narodowy) S. Thugut (Wyzwolenie), N. Barlicki (P. P. S.), Thon (żydzi), i W. Witos (Piast).

Następnie w dniu 25 b. m. lewica wyraziła votum zaufania obecnemu gabinetowi zaś stronnictwa narodowe poparcia odmówiły, motywując tym, że od początku trwania Sejmu stały niewzruszenie na stanowisku gotowości wejścia w każdej chwili w skład większości polskiej opartej o praktyczny program państwowy i oświadczenie to ponawiają dziś wobec kraju i Sejmu oczekując, że głos rozsądku weźmie górę nad waśnią partyjną i że od współdziałania w większości polskiej nie wyklucza z góry nikogo, jednak podstawa jej naturalną musi być to, co wytworzyła w Polsce wspólność języka, wiary i pochodzenia, wspólność pracy dla Ojczyzny, wspólność cierpień za nią przeniesionych.

M-y.

Z KRAJU.

-x- **Obląkanie czy awanturnik.** W niedzielę przedświąteczną w katedrze wrocławskiej podczas kazania, gdy kaznodzieja objaśniał w u uce katechizmowej „Ojciec nasz” i wypowiadał słowa „Przyjdź królestwo Twoje”, jakiś awanturnik zawołał głośno: „Nie ma królestwa!” Kaznodzieja trzy razy powtórzył przerwane słowa i za każdym razem ów osobnik odpowiadał: „Niema królestwa, precz z królestwem!”. Awantura zakończyła się tym, że obecni wierni usunęli przemocą obląkańca z świątyni.

-x- **Kto jest prawdziwą hyjeną.** W nocy 31 grudnia na cmentarzu w Małyniu został sprofanowany grób niedawno zmarłego ogólnie szanowanego właściciela majątku Puczniew. Złoczyńcy rozbili grobowiec ograbili prawie doszczętnie zwłoki. Dzięki energii komendanta policji lutomierskiej P. Kędzińskiego i kierown. wydz. śledczego pow. sieradzkiego Malisza w krótkim czasie złoczyńców wykryto. Jak się okazało hijenami cmentarnymi byli wybitni agitatorzy partii „Wyzwolenie”, Swit, Bujnowicz oraz namiętny przez nich grabarz cmentarny. Wszyscy trzej zostali uwięzieni w sieradzkim areszcie.

-x- **Sensacyjna kradzież platerów.** Dn. 28 listopada r. z., podczas rautu pożegnawego w gmachu sejmu ustawodawczego, zginęło 119 sztuk platerów. Po dłuższym dochodzeniu przeprowadzonym przez urząd śledczy okazało się, że część platerów znajduje się u b. posła p. Józefa Walczuka w Moniatyczach (pow. hrubieszowski). Znalezione u p. Walczuka 15 sztuk platerów. P. Walczuk został aresztowany, przywieziony do Warszawy i osadzony w więzieniu. P. Walczuk był rolnikiem; należał do klubu P. S. L.

-x- **Uniwersytet w Łodzi.** Rada szkolna łódzka postanowiła przedsięwziąć kroki w celu wybudowania uniwersytetu w Łodzi.

W tym celu powstanie komitet organizacyjny, który zajmie się zbieraniem funduszków i postara się o otwarcie pierwszych semestrów.

-x- **Rzadkie zjawisko atmosferyczne.** W tych dniach mieszkańcy Skolimowa i okolicy słyszeli dziwne zjawisko atmosferyczne, mianowicie o godz. 9 m. 20 wiecz. uderzył piorun połączony z silnym grzmotem.

-x- **Otwarcie ruchu kolejowego Kutno Łąck.** Otwarcie ruchu towarowego ze stacji Kutno do Łącka może nastąpić w najbliższych dniach. Otwarcie ruchu uzależnione jest tylko od ilości zgłoszeń ze strony kół przemysłowych do dyrekcji kolei. Otwarcie ruchu towarowego do Radziwia z powodu sprzyjającej pogody może nastąpić w niedługim czasie.

-x- **Rzadki objaw.** Pan Lucjan Chojnicki pisze do Kurjera Płockiego:

Po naocznym przekonaniu się, donoszę, że we wsi, położonej po lewej stronie rz. Wisły, a odległej o 10 kilometrów od m. Płocka t. zw. Wola Brwiłńska, przynależnej do gm. Łąck pow. Gostyńskiego w ogrodzie u gospodarza p. Barta w miesiącu grudniu r. ub. — śliwka (lubaszka) okryła się kwiatem i to bardzo obfitym; w tym miesiącu kwiaty opadły i młoda śliweczka przyrodziła się w małe — młode — zielone owoce.

Istotnie jest to nader rzadki objaw, prawdziwy dziw przyrody.

-x- **Przeciwno nieprzezwoitym tańcom.** W dniu Nowego Roku z ambon kościołów poznańskich odczytano odezwę księdza kardynała Dalbora, w

sprawie szerzenia się w Wielkopolsce niestosownych i nieprzyzwoitych tańców, do których należą tango, fox-trott, tuo-step, one-step, schimmy i t. p.

Ksiądz kardynał wzywa rodziny, chcące uchodzić za szczerze katolickie, aby nie dozwalały odbywania powyższych tańców w swoich domach, zwracając się szczególnie do kobiet wielkopolskich, wzywa je aby nie brały udziału w zabawach i balach, z których programi z góry nie zostaną skreślone owe niestosowne tańce.

-x- **Nowy most kolejowy.** W środę 3 stycznia 1925 r. odbyło się poświęcenie mostu kolejowego na rzece Sanie pod Rozwadowem, oraz otwarcie ruchu po tym moście.

Most ten stanął na głównym szlaku, zabezpieczając stałe połączenie stolicy z kresową twierdzą polskości — Lwowem.

INFORMACJE.

§ **Warunek na wyjazd do Francji.** Wobec nadużyć, jakie miały kilkakrotnie miejsce w związku z wyjazdem robotników polskich do Francji, Związek stowarzyszeń odbudowy dzielnic zniszczonych (Confédération Generale des Associations des régions dévastées), który otrzymał od rządu francuskiego mandat dla werbowania robotników do robót rolnych we Francji, podaje do publicznej wiadomości, że każdy robotnik, który przybywa z Polski do Francji, musi przed wyjazdem zawrzeć pisemną umowę z agentem Stowarzyszenia. Umowa ta winna zawierać jaknajściślejsze określenie obowiązków, miejsca pracy, wynagrodzenia oraz terminu kontraktu.

§ **Uprawa tytoniu.** Na mocy uchwały Sejmu tytuń w roku zeszłym przeszedł w Polsce na wyłączną własność rządu i odtąd nikomu nie wolno bez zezwolenia rządu ani uprawiać tytoniu, ani go przerabiać w fabryce, ani też nim handlować. Wyjątek zrobiono dla gospodarzy rolnych, którzy uprawiali tytuń na własny użytek, ale i to tylko do czasu. Obecnie począwszy od nowego roku 1925, uprawa tytoniu na własny użytek jest stanowczo zakazana i koby w tym roku tytuń uprawiał, choćby w najmniejszej ilości, może być skazany na karę pieniężną, prawem przewidzianą.

§ **Pożyczka na narzędzia rolnicze.** Pożyczkę na zakup niezbędnych narzędzi rolniczych otrzymać można od Państwowego Banku Rolnego. Uzyskanie tej pożyczki uzależnione jest od rzeczywistej potrzeby i racjonalnego jej użytkowania; dla udowodnienia w podaniu należy wyjaśnić, jakie narzędzia są potrzebne do podniesienia wydajności gospodarstwa.

Pożyczki te Państwowy Bank Rolny wydaje na hipotekę, na przeciąg czasu 9 miesięcy. W braku hipoteki własnej, pożyczkę można otrzymać na hipotekę poręczyciela.

Potrzebne są następujące dokumenty: 1) Podanie do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, własnoręcznie podpisane ze stemplem 200 mk; w podaniu szczegółowo wyjaśnić, na jaki mianowicie cel użyta będzie cała pożyczka i wyszczególnić, jakie sumy potrzebne na każde narzędzie; 2) Wyciąg hipoteczny; 3) Zaświadczenie Kółka Rolniczego z opinją.

Oprócz tego niezbędny jest opis gospodarstwa.

§ **Podwyższenie podatków: gruntowego i podymnego.** Ministerjum skarbu wystąpiło do Sejmu o podwyższenie od 1 stycznia r. b. podatków gruntowego i podymnego, mianowicie: gruntowego oraz do-

datków państwowych do tego podatku — czterdziestokrotnie, podymnego zaś, według następującej tabeli:

Z osad włościańskich:

1) z osad klasy I-ej, obejmujących po 15 lub więcej morgów gruntu użytkowego, po 32 tys. mk. rocznie od każdej osady;

2) z osad klasy II-giej, obejmujących od 3 do 15 morgów gruntu użytkowego po 16 tys. mk. rocznie od każdej osady;

3) z osad klasy III-ej, obejmujących mniej jak po 3 morgi gruntu użytkowego po 8 tys. mk. rocznie od każdej osady;

W osadach i miasteczkach b. Kongresówki:

Od każdego domu mieszkalnego lub budynku handlowego po mk. 32 tys. — o ile należy do tego 15 lub więcej morgów gruntu użytkowego; po mk. 16 tys. — o ile należy do tego od 3 do 15 morgów; po mk. 8 tys. o ile należy do tego mniej niż 3 morgi gruntu użytkowego.

Domy i budynki, które według ustawy rosyjskiej opłacały powyższy podatek podymny, niezależnie od ilości ziemi, mają opłacać po 32 tys. mk. Dworski podatek podymny ma być podwyższony według specjalnej szczegółowej tabeli.

5 Niemcy muszą płacić za kwitki. Podczas wojny Niemcy brali, co się dało, często nie placąc za to nic, tylko dawali kwitki. Kto ma takie kwitki, ten może nareszcie starać się o otrzymanie wynagrodzenia. Na mocy układu o pokój z Niemcami, zawartego w roku 1919 w Wersalu pod Paryżem, został utworzony umyślny sąd polski-niemiecki, czyli tak zwany trybunał rozjemczy, z siedzibą w Paryżu. Do tego sądu należą: 1) sprawy o wynagrodzenie za zabrane w Polsce przez wojsko niemieckie bydło, zboże, wozy, narzędzia, kożuchy i wszelkie inne rzeczy; 2) wszelkie spory, dotyczące się umów, zawartych przed dniem 10 stycznia 1920 r. pomiędzy obywatelami Polski i Niemiec, jeżeli spory te nie należą do sąsiadów polskich; oraz 3) skargi na wyroki sądów niemieckich, jeżeli obywatel Państwa Polskiego nie mógł się przeciwko takiemu wyrokowi bronić. Do przeprowadzenia sprawy trzeba koniecznie wziąć adwokata, bo sąd jest w Paryżu, więc trudno samemu sprawę prowadzić. Sprawy będą przyjmowane tylko do dnia 31 grudnia tego roku, należy się więc pośpieszyć. Wartość zabranych rzeczy należy podać rzeczywistą, najlepiej w złotych frankach (1 grank złoty znaczy tyle co 37 i pół kopiejek złotych, przedwojennych). Wyroki sądu rozstrzygają sprawę ostatecznie, a przyznane wynagrodzenie wypłacane jest natychmiast. Najlepiej zebrać się w kilku, lub kilkunastu i sprawę razem przy pomocy wspólnego adwokata powadzić, bo koszt będzie wtedy mniejszy.

GOSPODARSTWO.

(—) Tajemnica kur. Francuski minister obszarów zniszczonych, Loucheur, posiada w pobliżu Paryża piękną posiadłość wiejską, Louveciennes, z pałacem zniszczonym niegdyś przez Ludwika XV dla pani Du Barry.

W posiadłości tej minister uprawia z zamiłowaniem hodowlę drobiu i z zajęciem studjuje zwyczaj swego ptactwa. Jak tyle hodowców drobiu i minister zadał sobie pytanie, dlaczego kury znoszą daleko więcej jaj latem niż zimą? Czy z powodu zimna? Bynajmniej, gdyż w najlepiej nawet ogrzewanych kurnikach nie znoszą więcej jaj. Chyba więc skutek braku światła.

Jak wiadomo, kura nie widzi w ciemności. Więc im dzień jest krótszy tem mniej może poszukiwać pożywienia, a zatem pracować, tworzyć materiał na jajko. Traci po prostu czas.

Pan Loucheur tedy wpadł na myśl oświetlenia kurników swych lampkami elektrycznymi, zanim rozpocznie się krótki dzień zimowy i osiągnął wyniki pożądane. Kury jego znoszą jaja tak samo obficie zimą, jak i latem.

WSZECHPOLSKA WYSTAWA DROBIU.

Przy końcu listopada r. z. odbyła się w Warszawie wszechpolska wystawa drobiąt. Okazy umieszczono w pawilonach Tow. Ogrodniczego przy ul. Bagateli. Wystawa imponowała wielką liczbą eksponatów, jakością i cennością gatunków.

W hodowli kur wybija się rasa polskich zielononózek, które znane są z wysokiej produkcji jaj. Z tych najpiękniejsze okazy od p. Ryxowej z Oltarzewa. Z kur rasowych wyróżniają się: Orpingtony (żółte), Wyandotty (białe), Rhode Island Reds (Karmazyny) i inne. Wspaniałe był dział gęsi kanadyjskich, emdeńskich i ich krzyżówek z gęsią krajową. Z gęsi najładniejsze z maj. Pieleszki p. Chodcz. Szkoła w Chylicach zaimponowała kaczkami pekińskimi.

Najmniej było perlic. Z naszej okolicy zauważyłem drób z maj. Glinnik... W dziale drobiu przodowało Poznańskie.

Dział gołębi był nadzwyczaj liczny i wysokocenny. Np. p. W. Albrecht (Warszawa-Bednarska 27) wystawił kilkaset sztuk w najróżnorodniejszych gatunkach. Były piękne okazy gołębi pocztowych, perłowych krajowych, mewek jedwabnych, pawików i t. d. Również p. Albrecht przedstawił własnego pomysłu ruchomy gołębnik w zupełności przypominający historyczny wóz Drzymaly.

P. Mroziński z Krakowa hodowca kanarków harceńskich przysłał kilkadziesiąt okazów ślicznie śpiewających.

Ogólną sensację wywołała hodowla świnek morskich z Kuznocina.

Dział królików bardzo był bogato obelany. Czego tu nie było — opisać trudno. Za najpiękniejsze uznano „polskie gronostaje“ p. Misiewicz z Pieleszek. Wogóle hodowla p. Misiewicz wprost nazywaczajna, a umieszczona w osobnym pawilonie zdobyła najwięcej nagród i wyprzedzała prawie wszystkie okazy.

Dział środków leczniczych i dezynfekcyjnych budzi duże zainteresowanie. Fabryka „Sanator“ w Bydgoszczy (skład w Warszawie — Al. Jerozolimskie 79) i fabr. „Weritas“ z Ostrowa (Poznańskie) przedstawiły różne lekarstwa przeciw wszystkim chorobom u zwierząt i ptactwa. Firmy te najczęściej sprzedały środków przeciw kolkom i zolom u koni, biegunce u cieląt i przeciw cholerze drobiu... Rolnicy nasi, idąc za przykładem Poznańskiego powinni zwrócić na te artykuły baczną uwagę, co byłoby z wielką korzyścią dla stanu zdrowotnego naszych gospodarstw.

Przyrządy hodowlane wystawiono bardzo obficie jak: wylęgarki, młynki do kości, paśniki dla drobiu i t. d. Ogólną uwagę zwrócono na aparat wylęgowy „Feniks“. Jest to wynalazek inżyniera Kisielnickiego w Borystawiu (Zastępca p. Jan Chmielewski — Warszawa — Smolna 10).

Na oddzielnie zaznaczenie zasługuje bogato reprezentowany dział jajczarski. Pomówię o tem w następnym N-rze.

Antoni Szaniawski.

Osiek w styczniu 1923 r.

ZE ŚWIATA.

)-(**Klasztor w Oliwie** salą tańca. Senat gdański, obdarzony przez komisję międzysojuszniczą budynkami i gmachami w rozmiarze, przerastającym jego zapotrzebowanie i siły finansowe, przystępuje do przygotowania ich do czasów nowożytnych. Pisma niemieckie donoszą, że opracowany już został projekt zamiany historycznego klasztoru w Oliwie, (z którym rząd gdański nie wie co zrobić, a którego ze względów historycznych i własnych potrzeb domagał się rząd polski) na przedsięwzięcie kabinowo-restauracyjne, z nieodzowną salą tańca, a olbrzymie piwnice klasztoru na piwiarnię. Nadto słynny park klasztorny ma ulec częściowemu wycięciu i przemianie na miejsca rozrywek tego samego typu.

Zaznaczyć należy, iż profanacja ta napotyka na protesta nawet kół niemieckich.

Rejestracja do spraw wojskowych w Łowiczu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło ogólną rejestrację mężczyzn urodzonych w latach od 1883 roku do 1899 roku, a więc tych, którzy mają obecnie od 22 do 40 lat.

Rejestrację w Łowiczu ma przeprowadzić Magistrat, w gminach Urzędy gminne.

W dniach tych wszyscy mężczyźni, podlegający rejestracji powinni zgłosić się do wymienionych urzędów, możliwie zabierając ze sobą dowody osobiste, legitymacje, dowody służby wojskowej, inwalidzkie książeczki itp. Żonaci winni zabrać ze sobą również dowody osobiste żon i rodziców, metryki urodzenia i ślubu, gdyż do rejestracji trzeba zgłaszać imię i nazwisko panińskie żony, datę ślubu, rok urodzenia wszystkich dzieci, imiona i miejsce zamieszkania rodziców, jak również oprócz miejsca zamieszkania również miejsce urodzenia poborowego.

Aby nie tracić próżno czasu własnego i osób, którym polecono w terminie rejestracji dokonać, najlepiej się uprzednio poinformować w Magistracie lub Urzędzie gminnym, jakie dane należy złożyć do rejestracji.

Rejestracja, zarządzona przez nasz Rząd, ma bardzo doniosłe znaczenie dla Państwa, obowiązkiem więc każdego obywatela jest ułatwić tą pracę. Rejestry podobne rządy zaborcze u nas prowadziły całymi latami z ogromnym nakładem pieniężnym, my powinniśmy to zrobić szybko, dokładnie i oszczędnie.

Do osób opornych stosowany będzie przymus i przewidziane środki karne.

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że zarządzona obecnie rejestracja szeregu roczników rezerwy ma jedynie na celu rozpoczęcia pracy nad uporządkowaniem naszych rezerw. Rezerwy nasze składają się z żołnierzy trzech b. armji zaborczych

i dotychczas nie podjęto nawet prostej ewidencji. Konieczne jest zatem obecnie w zimie przystąpić do realizacji tego planu, aby następnie poddać tych żołnierzy przeszkoleniu.

Na murach miasta rozlepiono zostało ogłoszenie rejestracji, która będzie odbywała się w Magistracie wg. następującego planu.

Magistrat Wydz. IV.

1899-1898	18 i 19	stycznia
1897-1896	20 i 22	"
1895-1894	23 i 24	"
1893-1892	25 i 26	"
1891-1890	27 i 29	"
1889-1888	30 i 31	"
1887-1886	1 i 3	lutego
1885-1884	5 i 6	"
1883	7 i 8	"

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Polikarpa B. M. Pauli Wd.
Sobota Jana Złotoustego B. W. D. K.
Niedziela Obj. Sw. Agnieszki P. M.
Poniedziałek Franciszka Salazego B. W. D. K.
Wtorek Martyny P. M., Sawiny P.
Środa Piotra Nol, W., Marcelli Wd.
Czwartek Ignacego Bł. M., Brygidy P.

Wschód słońca g. 8. 17. zachód g. 5. 21.

— **Pożyczka złota.** Ministerjum skarbu podaje do wiadomości Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 17 b. m. została zmieniona od dnia 22 stycznia r. b. cena emisyjna obligacji 8%-centowej państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie: Za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 3,500 marek, co wyniesie za obligację wartości 10 tysięcy marek i 10 złotych polskich cenę 45 tysięcy marek, a za obligację wartości 50 tysięcy marek i 50 złotych polskich cenę 225 tysięcy marek. Zmiana ceny emisyjnej została placówkom podana do wiadomości z pomocą okólników telegraficznych i winna być przez nie stosowana tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

— **Łagodne zimy w Europie.** Przepowiadają, że zima w tym roku będzie łagodna i mrozy będą trwały krótko. Jak dotąd, przepowiednia się sprawdza.

Sięgając do starych kronik, dowiadujemy się, że bywały w Europie centralnej zimy jeszcze łagodniejsze. Zostały dane, dotyczące okolic Wiednia. W 1594 roku koło Nowego roku kwitły fioletki. Za to w tym samym roku na Wniebowstąpienie spadł śnieg. W 1619 r. kwitły róże w październiku i listopadzie. W 1624 roku na Boże Narodzenie kwitły róże i śliwy, zaś krowy chodziły po pastwiskach. W 1624 roku w styczniu zakwitły drzewa owocowe. Zima 1795 roku niczem nie różniła się od lata. W styczniu słońce jasno świeciło i było ciepło, jak w czerwcu. Groch ogrodowy zaczął kiełkować, zaś pszczoły wyszły z ulów i zaczęły szukać miodu, nie znajdując jednak dosyć kwiatów.

Przepowiednia na zimę tegoroczną powinna uradować i nas. Ceny węgla znów straciły równowagę. Spożywcy z przyjemnością dadzą mniejsze zyski swym ogrzewaczom, a właściwie mrozicielom.

— **Z życia wojskowego.** Bal oficerów Czwartego Korpusu. Oficerowie O. K. Nr. IV organizują z bardzo dużym nakładem starań poważny wieczór

taneczny, który odbędzie się w sali koncertowej w Łodzi w środę dnia 7 lutego b. r. Charakter tego balu różni się o tyle od innych podobnych przedsięwzięć, że spodziewane jest także liczne przybycie wielu osób, z bliższych i dalszych rejonów Okręgu Łódzkiego.

— **Zabawa.** Korpus podoficerów Zawod. 10 p. p. Urządza w dniu 1 lutego r. b. zabawę taneczną w salach Kina Wojskowego (koszary przy ulicy Podrzecznej) Dochód na cele kulturalno oświatowe. Ze względu na cel przypuszczać należy że zabawa się uda.

— **Obchód powstania 1863 r.** Staraniem 10 p. p. i Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu, odbędzie się dnia 30 stycznia w sali Kina Wojskowego obchód powstania styczniowego. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

— „**Miljonówka**“. W sobotnim ciągnięciu wylosowano miljonówkę nr. 2,974,060, sprzedany we Lwowie.

— **Nie podjęto miliony.** Następujące wylosowane miljonówki nie zostały dotychczas podjęte: 4,583,980 0,188,747, 1,357,851, 4,894,862, 0,088,586, 4,014,880, 0,435,546.

— **S. P. Eugenjusz Starszedel.** „Gazeta Łomżyńska“ z dnia 20 b. m. donosi: „Dnia 6 b. m. o godzinie 1-ej po południu profesor tutejszego Gimnazjum męskiego, p. Jakób Pięta, zastrzelił przez nieostrożność, bawiąc się rewolwerem, kolegę swego i przyjaciela, z którym razem mieszkał, p. Eugenjusza Starszedła, s. p. Starszedel, jako wychowawca, był lubiany przez młodzież dla pogody umysłu, był człowiekiem uspołecznionym, poświęcając wiele czasu wolnego ożywieniu ruchu artystycznego w naszym mieście. Przez rok s. p. E. Starszedel był prezesem miejscowego Kółka Dramatycznego. Wrażliwy na biedę ludzką, gotów był na każdy apel stanąć do pracy, której rezultat osładzał dolę sieroco. Cześć Jego pamięci.“

S. p. E. Starszedel przed rokiem mieszkał w Łowiczu, gdzie w gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego wykładał. W Łowiczu brał czynny udział w pracach społecznych i pozostawił po sobie jak najlepszą pamięć. Tragiczny wypadek przeciął pasmo jego życia. Cześć jego pamięci.

— „**Rzeczpospolita**“. W celu rozpowszechnienia w Łowiczu tej poczytnej gazety, Księgarnia K. Rybackiego zamówiła pewną ilość egzemplarzy wydania porannego i sprzedawać je będzie po cenie nominalnej, t. j. mk. 200 za egzemplarz.

— **Zawiadomienie.** Inauguracja odczytów kulturalno-oświatowych, nieodbyła się zeszłej niedzieli, z powodu przyjazdu do Łowicza p. posła Staniszkisa, odbędzie się w niedzielę najbliższą t. j. 28 stycznia o godz. 1 pp. w sali stowarzyszenia Związku Robotników Chrześcijańskich przy ul. Piotrkowskiej z porządkiem następującym:

1. Przemówienie wstępne ks. prałata Stępowskiego.
2. Historia stanu chłopskiego u nas i za granicą odczyt p. dr. Wl. Olszewskiego. Komunikując o powyższym, wszystkich sympatyków oświaty zaprasza

Zarząd
— **Ze związku Ludowo Narodowego.** W dniu 21 b. m. odbyło się zebranie członków Z. L. N. w sali Wikarjówki S-ego Ducha na którym przemawiał poseł Ziemi Łowickiej W. Staniszkis przy szczelnie zapelnionej sali, mówca w świetnym swoim przemówieniu zobrazował stan obecny sytuacji kraju stosunek ugrupowań w Sejmie i stosunek Sejmowi do obecnego rządu dowodząc, że smutny obecny stan ekonomiczny kraju mógł by być poprawio-

nym wówczas, jeżeli da się utworzyć taką większość która weźmie odpowiedzialność.

Po ożywionej dyskusji zebrani wyrazili votum zaufania dla działalności Klubu Z. L. N. zwracając uwagę, aby klub dolozył wszelkich starań w celu wytworzenia požądanej *większości polskiej*, na której mógł by się oprzeć rząd silnej ręki. N.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Zakopany wóz.** W dniu 13 b. m. została przeprowadzona rewizja u Marjanny Wilk, zam. we wsi Marjanka, gm. Bąków pow. Łowickiego, kochanki Franciszka Danycha, znajdującego się obecnie w więzieniu w Łowiczu. Podczas rewizji znaleziono zakopany w ziemi rozebrany wóz i kilka desek.

— **Miljonowa kradzież.** W nocy na 14 b. m. w domu noclegowym Moszka Fogla przy ul. Wjazdowej w Łowiczu została popełniona kradzież garderoby i biżuterji na sumę 2.000.000. mk. Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że sprawcami kradzieży są małżonkowie Stanisław i Helena Wojtczak, mieszkańcy pow. Kaliskiego. Za wymienionymi zarządzono pościg.

— **Tajemnicze zniknięcie.** W dniu 15 b. m. w godzinach popołudniowych. Icek Rosen lat 15, zam. w Łowiczu, udał się do wsi Bednary gm. Kompina za kupnem bydła i dotąd nie powrócił. Rosen miał przy sobie 400,000 mk. Sledztwo w toku.

— **Kradzież pożyczki amerykańskiej.** W dniu 16 b. m. Władysławowi Jagielskiemu, mieszkańcowi m. Łowicza skradziono pożyczkę amerykańską na 100 dolarów. Przeprowadzone dochodzenie w powyższej sprawie ustaliło, że sprawca kradzieży był Ignacy Głom, zam. w Łowiczu przy ul. Koński Targ Nr. 6. Głom skradzioną pożyczkę sprzedał Szmulowi Hirsbergowi właścicielowi składu tabacznego w Łowiczu. Głom i Hirsberg zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

— **Zatrucie trychiną.** W początkach stycznia r. b. kilkanaście osób po spożyciu wędlin zachorowało. Miejscowi lekarze stwierdzili objawy zatrucia trychiną.

— **Miły synek.** W dniu 20 b. m. Władysław Gajek, lat 15 syn Józefa, zam. w Jackowicach, gm. Bąków, zabrał rodzicom 380.000 mk. zbiegł w niewiadomym kierunku. Pościg zarządzano.

— **Amator drzewa.** W nocy z dnia 22 na 23 b. m. w obrębie stacji kolejowej Łowicz Wiedeński został schwytyany na gorącym uczynku kradzieży podkładów kolejowych Antoni Siewierski, mieszkaniec m. Łowicza. Sprawa powyższa została przekazana władzom sądowym.

— **Niewystawianie cen.** Szereg obywateli m. Łowicza pociągnięto do odpowiedzialności za niewystawianie cen na poszczególnych towarach w sklepach i brak cenników.



Na Straż Ogniową.

Hipolit Malinowski zamiast biletów na bal strażacki złożył 3.000 mkp.

NADESLANE.

W. Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie na łamach „Łowiczana“ powyższego otwartego listu:

Do W. Pana Władysława Rogowskiego, Dyrektora Seminarjum nauczyc. w Łowiczu.

Wezwany otwartym listem Pańskim w Nr. 2 „Gazety Łowickiej“, spieszę niniejszym zakomunikować, że w najbliższych Nr. Nr. tutejszych pism otwartym listem z wszelką uprzejmością postaram się dać wyczerpującą odpowiedź na wszystkie niepokojące W. Pana kwestje, oraz obiektywną i sumienną ocenę tak Pańskiej osoby, jak i wszechstronne oświetlenie Pańskiej działalności.

Ks. Stefan Zawadzki.

Łowicz, dn. 24 stycznia 1923 r.

KORESPONDENCJE.

Z Osieka. śp. Stanisław Ciężki W Osieku zmarł w styczniu ś. p. Stanisław Ciężki przeżywszy lat 70. Nieboszczyk odznaczał się wysoką uczciwością i wielką pracowitością. Był to człowiek, który żył jak prawdziwy katolik jednakowo milując plebanię, dwór i chatę wieśniaczą. Jako gospodarz zamożny—nigdy nie odmawiał pomocy uboższym. Polityką zajmował się mało, a w ósemce widział szczęście Ojczyzny.

W rozmowie ze mną zwykle ubolewał nad położeniem w kraju, a wszelkie klótnie polityczne tłómaczył brakiem uświadomienia ś. p. Ciężki chociaż był nieuczonym, ale rozumiał, że nauka to potęga. To też dwóch wnuków swoich po córce kształcił wysoko. Przed dwoma laty jeden z nich zmarł po skończeniu już ośmiu klas gimnazjalnych, drugi jest studentem uniwersytetu w Warszawie. Pamięci tego zacnego chłopca polskiego cześć!

A. Szaniawski.

Odpowiedzi Administracji.

P-u J. Karczewskiemu. Mk. 1240—otrzymaliśmy. Za 1-y kwartał należy się jeszcze od Sz. Pana 1260.

Odpowiedzi Redakcji

P-u J. Karczewskiemu. Za słowa uznania dziękujemy. Cześć!

P-u R. Niemczykowi — prosimy o dalsze korespondencje. „Łowiczana“ od 1/1 wysyłamy stale. Cześć!

Kinematograf „ROS“

W piątek dnia 26 i niedzielę dnia 28/1 r. b.

„A ludzie tańczą“

Dramat w 6 aktach w wykonaniu artystów teatru królewskiego w Kopenhadze.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu, przy ul. Podrzecznej, pod Nr. 52, ogłasza, że w dniu 15 lutego 1923 roku, od godziny 10 rano, w Łowiczu, przy ul. Szosa-Warszawska, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie:

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Biułka, stołu i trzech krzeseł należących do Zarządu Fabr. „Pomoc“. Ocenionych na 40.000 mk. Dnia 23 stycznia, 1923 r.

Komornik K. Widuliński.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński, zam. w Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej, pod Nr. 52, ogłasza, że w dniu 15 lutego 1923 r., od godziny 10 rano, w Łowiczu, przy ul. Szosa Warszawska, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: Maszyn rolniczych należących do Spółki Akcyjnej „Pomoc“ w Łowiczu. Ocenionych na 285.000 mk.

dnia 23 Stycznia 1923 r.

Komornik K. Widuliński.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Karol Widuliński, zamieszkały w Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej, pod Nr. 52, ogłasza, że w dniu 7 lutego 1923 roku, od godziny 10 rano, w Łowiczu, przy ulicy Zduńskiej, pod Nr. 44, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: lustra, dwóch lichtarzy, zegara i stołu, należących do Dawida Lejby Kajsmiana. Ocenionych na 140.000 mk.

dnia 23 stycznia 1923 roku

Komornik K. Widuliński.

Michalski Ignacy zgubił dokument wojskowy bezterminowego urlopu.	3-1
Jan Drobniak druznik przejazdowy zgubił dowód osobisty kolejowy wydany za № 11315	
Janowi Kujawiakowi skradzione papiery wojskowe wydane w Krakowie w II pułku lotniczym.	3-1
Piotrowi Muratowi spaliła się karta zwolnienia wojskowego wydana w Łodzi.	3-1
Władysław Gładki zgubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez 11 pułk art. w Stanisławowie.	3-1
Stanisław Siedlecki zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 1 pułk w Jabłonie.	3-1
Wincenty Kocemba zgubił świadectwo wojskowe zwolnienia wydane przez P. K. U. w Łowiczu.	3-1
Jan Bieguszewski zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łowiczu w 1921 roku.	3-1
Paweł Zabost z Łaguzewa zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łowiczu w 1920 roku.	3-1
Franciszek Leśniewski zgubił kartę powołania wydaną w P. K. U. w Łowiczu	3-1
Mosiek Fuks z Bolimowa zgubił kartę powołania wojskowego wydaną w P. K. U. w Łowiczu.	3-1
Józef Jaska zagubił kartę powołania wojskowego wydaną w P. K. U. w Łowiczu.	3-1
Olszewski Jan zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Łowiczu.	5642-3-2
Przybyszewski Józef zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu.	5643-3-2
Stanisław Gajewski zgubił kartę odroczenia.	3-3
Mielczarek Stefan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez władze wojskowe w Kaliszu.	3-3
Konstancja Gawrońska zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.	3-3
Juljanna Pacler zgubiła kwit na drzewo wydany przez Biuro Odbudowy w Łowiczu	3-3
Walenty Marciniak zgubił kartę bezterminowego urlopu.	3-3
Stanisław Kazon zgubił kartę demobilizacyjną wydaną w Łowiczu.	3-3

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.